

Ku 542/14



**PIERWSZY PREZES
SĄDU NAJWYŻSZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

BSA I-021-365/14

Warszawa, dnia 27 listopada 2014 r.

**Pan
Piotr ZIENTARSKI
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej**

W odpowiedzi na pismo z dnia 29 października 2014 r., BPS/KU-034/757/4/14 uprzejmie przesyłam uwagi Sądu Najwyższego do **projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (druk senacki nr 757)**.

Z wyrazami szacunku

Prof. dr hab. Małgorzata GERSDORF

Warszawa, dnia 27 listopada 2014 r.



SĄD NAJWYŻSZY
BIURO STUDIÓW i ANALIZ
Pl. Krasińskich 2/4/6, 00-951 Warszawa

BSA I-021-365/14

Opinia
o projekcie ustawy o zmianie ustawy
Kodeks rodzinny i opiekuńczy
(Druk Senatu RP VIII kadencji nr 757)

Uwagi ogólne

1. Projekt zawiera propozycję nowelizacji przepisów, które obowiązują dopiero od dnia 13 czerwca 2009 r.¹ i zmierza w dużej mierze do przywrócenia stanu poprzedzającego nowelizację odnośnie do sposobu rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej rodziców żyjących w rozłączeniu, w tym w szczególności będącym następstwem orzeczenia rozwodu. Nie ulega wątpliwości, że częste zmiany rozwiązań ustawowych z zakresu prawa rodzinnego, zwłaszcza zawarte w ustawie o randze kodeksu są niekorzystne. Powinny być dokonywane tylko wtedy, gdy zmiana wynika z zobowiązań międzynarodowych, bądź ustalono w sposób niewątpliwy, że pożądany efekt nie jest możliwy do osiągnięcia wskutek zmiany praktyki. Nie wydaje się, aby którakolwiek z tych sytuacji miała miejsce odnośnie do problemu będącego przedmiotem opiniowanego projektu.

2. Zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 58 k.r.o. (następnie 58 § 1 k.r.o.) w wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzygał o władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi obojga małżonków, a jednym ze sposobów tego rozstrzygnięcia mogło być powierzenie wykonywania władzy jednemu z rodziców z równoczesnym ograniczeniem władzy rodzicielskiej drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka. Nie budziło wątpliwości, że sąd mógł pozostawić obojgu rodzicom władzę rodzicielską w jednakowym pełnym zakresie. Oczekiwano, iż będzie to następowało wtedy, gdy istnieje wysokie

¹ Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r., o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy i niektórych innych ustaw, Dz. U. nr 220, poz. 1431.

prawdopodobieństwo stałego zgodnego współdziałania obojga rodziców przy wykonywaniu władzy rodzicielskiej. Powyższemu dał wyraz, między innymi, Sąd Najwyższy w pkt V uchwały pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 18 marca 1968 r., III CZP 70/66, zawierającej „Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 oraz art. 58 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”². Sąd Najwyższy wyraził to jak następuje: „(..) dopuszczalne jest także pozostawienie pełni władzy rodzicielskiej obojgu rozwiedzionym małżonkom. Takiego rozstrzygnięcia nie można jednak traktować jako reguły. Wymaga ono bowiem ustalenia, że stosunek wzajemny małżonków oraz inne okoliczności, a przede wszystkim ich dotychczasowy stosunek do dzieci oraz wzajemne kontakty w tym zakresie, zapewniają szanse zgodnego wykonywania przez oboje rodziców władzy rodzicielskiej wspólnie, w sposób odpowiadający dobru dziecka i interesowi społecznemu (art. 95 § 3)”.

Wielokrotnie ponawiane badania orzecznictwa wykazywały, że często wskazane przez Sąd Najwyższy okoliczności nie występowały, a mimo tego skonfliktowanym rodzicom pozostawiano pełną, „równą” władzę rodzicielską³.

3. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej art. 58 i 107 k.r.o., uchwalonej dnia 6 listopada 2008 r., która nadała tym przepisom ich aktualne brzmienie, zwracano uwagę na konieczność przeciwdziałania tendencji do pozostawiania rodzicom pozostającym w rozłączeniu pełnej władzy rodzicielskiej bez należytego zbadania rzeczywistych możliwości zgodnego jej wykonywania w sposób odpowiadający dobru dziecka. Uznano, że środkiem do tego mogą być negocjacje między rodzicami i dobrowolne zobowiązanie się przez nich przed sądem do określonego sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej i utrzymywania z dzieckiem kontaktów w formie porozumienia przedstawianego sądowi do akceptacji, wzorowanego na

² OSN CP 1968, nr 5, poz. 77.

³ W. Stojanowska, *Pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rozwiedzionym małżonkom nad ich małoletnimi dziećmi*, ZN IBPS 1975, nr 2, też *Problematyka rozwodów w świetle badań*, Warszawa 1977, s. 21 – 23, też: *Sposób wykonywania władzy rodzicielskiej po rozwodzie w razie pozostawienia jej obojgu rodzicom bez ograniczenia*, ZN IBPS 1979, nr 11, też: *Dowód z opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno – Konsultacyjnego w sprawach o rozwód i jego wpływ na treść wyroków w świetle wyników badań aktowych*, Zeszyty Prawnicze UKSW 2002, nr 2. Syntetyczna prezentacja wyników badań została także przedstawiona przez W. Stojanowską w *Systemie Prawa Prywatnego*, tom 11 *Prawo Rodzinne i Opiekuńcze* pod red. T. Smyczyńskiego, Warszawa 2014, s. 761 – 768.

amerykańskim tzw. „planie wychowawczym”⁴. Zakładano, że pomocą rodzicom przy sporządzaniu porozumienia mogliby służyć pracownicy rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych, łącząc wsparcie z mediacją i terapią rodzinną (Pkt. 6 F uzasadnienia projektu ustawy)⁵.

Należy odnotować wyniki przeprowadzonego w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości sondażowego badania aktowego rozstrzygnięć o władzy rodzicielskiej i kontaktach z dziećmi w wyrokach rozwodowych małżeństw posiadających wspólne małoletnie dzieci⁶, które zapadły w styczniu 2011 r. w 11 sądach okręgowych, wylosowanych z każdej apelacji⁷. Analizie zostały poddane wszystkie prawomocne wyroki orzekające rozwód, których było 605. Badanie wykazało bardzo wysoki udział rozstrzygnięć o pozostawieniu obojgu rodzicom władzy rodzicielskiej (nastąpiło to 257 wyrokach - 42,5%), a zarazem znaczne zróżnicowanie orzecznictwa⁸.

Badanie wykazało, że większość sądów liberalnie oceniała przesłanki takiego orzeczenia. W większości przypadków zgodne stanowisko co do pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu małżonkom i ich zapewnienie, że w sprawach dziecka są zgodni (nawet bez zaprotokołowania powyższego jako „porozumienia”) było kwalifikowane, jako „porozumienie” (w 65% zbadanych spraw). Porozumienia rzadko miały formę pisemną, a nawet gdy tak było nie obejmowały pełnego katalogu

⁴ Na ten temat zob. A. Szlęzak: *Reforma prawa rozwodowego w USA*, NP 1988, nr 9, s. 90 – 99, T. Sokołowski: *Skutki prawne rozwodu*, Poznań 1996, s. 73 – 82, W. Stojanowska: *Władza rodzicielska pozamająłńskiego i rozwiedzionego ojca*, Warszawa 2000, s. 200 i n., W. Stojanowska: *Postulat przeniesienia amerykańskiej koncepcji „planu wychowawczego” rozwodzących się rodziców na grunt prawa polskiego*, Zeszyty Prawnicze UKSW 2007, nr 7.2, s. 7 – 44, J. Kosińska – Wiercińska: *Władza rodzicielska nad małoletnim dzieckiem w razie rozwodu rodziców na tle prawa amerykańskiego*, Rodzina i Prawo 2011, nr 19, s. 12 – 32.

⁵ Druk Sejmu RP VI kadencji nr 888.

⁶ Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. E. Holewińska – Łapińska, *Pozostawienie władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi obojgu rozwiedzionym rodzicom oraz rozstrzygnięcia o kontaktach z dziećmi w wyrokach rozwodowych*, Warszawa 2011, opracowanie niepublikowane, dostępne w formie elektronicznej na stronie internetowej Instytutu: www.iws.org.pl/badania/raporty/

⁷ Wylosowane sądy okręgowe miały siedziby w Białymstoku, Chorzowie, Gorzowie Wielkopolskim, Kielcach, Łodzi, Opolu, Płocku, Rzeszowie, Siedlcach, Toruniu i Zielonej Górze.

⁸ Pozostawienie obojgu rozwiedzionym rodzicom władzy rodzicielskiej nad wspólnymi dziećmi nastąpiło aż w 84,5% wyroków rozwodowych Sądu Okręgowego w Łodzi, w 74,5% wyroków Sądu Okręgowego w Siedlcach, w 73,9% wyroków Sądu Okręgowego w Białymstoku, w 61,3 % wyroków Sądu Okręgowego w Rzeszowie, w 49,3% wyroków Sądu Okręgowego w Kielcach i zaledwie w nieco ponad 5% wyroków Sądów Okręgowych Rzeszowie, Toruniu i w Gorzowie Wielkopolskim.

zagadnień składających się na treść władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem. Sporadycznie małżonkowie korzystali z pomocy mediatora lub biegłego z ROD – K.

W większości spraw postępowanie dowodowe ograniczało się do przesłuchania tylko jednego świadka, zwykle związanego ze stroną powodową, który wyrażał w sposób bardzo ogólnikowy opinię o braku konfliktu stron w sprawach dotyczących wspólnych dzieci.

4. W uzasadnieniu opiniowanego projektu ustawy wskazano, że został on przygotowany „w związku z dużą ilością spraw napływających do Rzecznika Praw Dziecka, wskazujących na naruszenie prawa dziecka do wychowywania przez oboje rodziców”. Nie podano jednak jakichkolwiek danych liczbowych, ani kategorii spraw, w których naruszenie tego prawa wystąpiło, co uniemożliwia ocenę skali nieprawidłowości.

Przykładowo w 2013 r. orzeczono 66.132 rozwody. W 38.393 (58,1%) przypadkach małżeństw rozwiązanych przez rozwód małżonkowie mieli wspólne małoletnie dzieci, których było nie mniej niż 55.259⁹. Taka, jak liczba dzieci, może być potencjalna skala konfliktów, ewentualnie pomniejszona o przypadki pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, co miało miejsce w 12.987 sprawach, dotyczących nie mniej niż 17.808 dzieci¹⁰ (choć i w tych przypadkach wykonywanie orzeczenia sądu może być sporne). Zapewne nie wszystkie przypadki niezadowolienia z orzeczenia sądu bądź przeświadczenia o naruszeniu prawa dziecka skłaniają do przedstawienia sprawy Rzecznikowi Praw Dziecka. Z całą pewnością jednak przyjęcie założenia, że w kilkudziesięciu tysiącach spraw występują analogiczne problemy jak w przypadkach przedstawionych Rzecznikowi (w uzasadnieniu projektu ustawy nie podano w ilu) byłoby bezpodstawne. Zmiana ustawy będącej kodeksem powinna być dokonywana z wielką rozwagą, między innymi po bardzo dokładnym zbadaniu orzecznictwa. Tymczasem takiego badania prawdopodobnie nie przeprowadzono. Powoływane wyżej badanie przeprowadzone w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości miało charakter sondażowy i wskazało na potrzebę podjęcia różnych działań sprzyjających ujednoczeniu orzecznictwa, w tym dostarczenia zainteresowanym

⁹ Wiadomo, że jedynaków było 24.443, małżeństw z dwojgiem dzieci 11.535, z trojgiem 1910, a w 504 sprawach małżonkowie mieli czworo lub więcej dzieci. Dane z Rocznika Demograficznego GUS, Warszawa 2014, s. 296, tablica 53 (112).

¹⁰ Tamże. Podano, że w 76 sprawach małżonkowie mieli czworo lub więcej dzieci.

jednolitego wzoru porozumienia zawierającego katalog wszystkich pożądaných elementów treści władzy rodzicielskiej i podstawowych form kontaktów z dzieckiem. Wykazało także, że nowe rozwiązanie nie zostało należycie wdrożone w okresie, którego dotyczyło badanie. Powyższe skłaniałoby do postulatu ustalenia aktualnego stanu orzecznictwa.

5. Brak też danych pozwalających na domniemanie, że proponowana zmiana stanu prawnego zagwarantuje rzeczywistą realizację prawa dziecka do wychowywania przez oboje rodziców, skoro konflikt między nimi uniemożliwia nawet zawarcie porozumienia, o którym mowa w art.58 § 1 i § 1a k.r.o. Nie ulega natomiast wątpliwości, że o ile nowelizacja o proponowanej treści zostałaby przeprowadzona zdecydowanie zmniejszyłaby „atrakcyjność” zawarcia porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem po rozwodzie. W tym kontekście konieczne jest uwzględnienie funkcji jakie powinno pełnić przygotowanie porozumienia, na które wskazuje się w literaturze: *informacyjnej*, która powinna skłonić rodziców do analizy wszystkich zakresów wykonywania władzy rodzicielskiej, *normatywnej* (treść porozumienia zawiera wiążące dla rodziców normy postępowania), *edukacyjnej*, sprzyjającej lepszemu zrozumieniu przez rodziców ich obowiązków i praw, *prewencyjnej*, jako że szczegółowy plan współpracy przeciwdziała konfliktom, zawczasu rozwiązując ewentualne kwestie sporne, które dopiero mogą pojawić się w przyszłości¹¹.

Zważywszy na powyższe należałoby podejmować starania w celu skłonienia rodziców do zawierania porozumień, udzielania im pomocy w formie przedstawiana wzorów porozumienia. Od sądów zaś należy oczekiwać orzecznictwa skutecznie zniechęcającego rodziców „dominujących” do unikania starań o osiągnięcie porozumienia.

6. W uzasadnieniu projektu opiniowanej ustawy zostało zwarte twierdzenie, że rodzic „dominujący” niezainteresowany osiągnięciem porozumienia „z łatwością mógł doprowadzić do ograniczenia władzy rodzicielskiej oraz kontaktów z dzieckiem

¹¹ Tak B. Czech [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red. K. Piasecki), Warszawa 2009, s. 474, powtórzone z akceptacją w komentarzu do art. 58 autorstwa J. Winiarza w opracowaniu J. Gajdy [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red. K. Pietrzykowski), Warszawa 2010, s.554.

drugiemu rodzicowi”. Nie można wykluczyć takich przypadków¹², nie wiadomo jednak, jaka jest skala zjawiska, o ile występuje. A jeżeli występuje to świadczy głównie o niewykorzystaniu przez sąd możliwości, jakie wynikają z obowiązującego stanu prawnego.

Celowe działanie jednego z rodziców, który dąży do udaremnienia wszelkich prób zawarcia porozumienia pragnąc aby władza rodzicielska została jemu powierzona jest zwykle sprzeczne z dobrem dziecka i może (powinno) doprowadzić do orzeczenia odmiennego od oczekiwanego przez tego rodzica. Sposób rozstrzygnięcia będzie zależał od wszystkich okoliczności faktycznych sprawy. Należy zauważyć, że w przypadku, gdyby okoliczności mimo wszystko przemawiały za powierzeniem wykonywania władzy rodzicielskiej rodzicowi „dominującemu” i ograniczeniem władzy rodzicielskiej drugiego rodzica to jego obowiązki i uprawnienia w stosunku do osoby dziecka mogą zostać ustalone szczegółowo i w bardzo szerokim zakresie, aby udział obojga rodziców w sprawowaniu władzy rodzicielskiej odnośnie do osoby dziecka był maksymalnie zbliżony do „stanu równowagi”.

Brak reakcji sądu na ujawnioną w toku postępowania niewłaściwą postawę rodzica i pozostawienie takiemu rodzicowi pełnej władzy rodzicielskiej stanowi naruszenie zarówno istoty, jak i celu przepisu art. 58 § 1 i 1a k.r.o., na co zwraca się uwagę w literaturze przedmiotu¹³. Gdy w danym stanie faktycznym zapadło orzeczenie wadliwe to powinno zostać zmienione wskutek kontroli instancyjnej. Jeżeli zaś to nie nastąpiło (przykładowo w konsekwencji uchybienia terminowi do wniesienia środka odwoławczego) to jest jeszcze możliwa zmiana rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej przez sąd opiekuńczy (art. 106 k.r.o.).

W przypadkach skrajnie niewłaściwej postawy jednego z małżonków w omawianej kwestii możliwe jest nawet oddalenie powództwa o rozwód na podstawie art. 56 § 2

¹² Obawę, że takie przypadki mogą się zdarzyć wypowiedział M. Andrzejewski (*Relacja rodzice i inne osoby dorosłe a dzieci w świetle nowych przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i niektórych innych ustaw (wybrane problemy)*, Acta Iuris Stetinensis 2014, nr 6, s.381).

¹³ Przykładowo T. Sokołowski [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz LEX*, pod red. naukową H. Doleckiego i T. Sokołowskiego, Warszawa 2013, s. 462.

k.r.o. w sytuacji braku dążenia przez rodziców do zabezpieczenia interesu dziecka drogą porozumienia wskazanego w art. 58 § 1 i 1a k.r.o.¹⁴.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że projektowana zmiana stanu prawnego po pierwsze nie jest konieczna, po drugie jest co najmniej przedwczesna, bowiem nie zweryfikowano w wystarczającym stopniu tezy, że przypadki zgłoszone Rzecznikowi Praw Dziecka mają charakter powszechny i typowy. Może też – wbrew oczekiwaniom twórców – stwarzać nowe zagrożenia dla dobra dzieci rodziców żyjących w rozłączeniu.

Uwagi szczegółowe

1. W świetle projektu niezmieniony pozostaje paragraf pierwszy art. 58 k.r.o., mimo zasadniczej zmiany treści kolejnego paragrafu. W aktualnym stanie prawnym dookreślenie przesłanek uwzględnienia porozumienia rodziców w związku z rozważaniem pozostawienia im obojgu władzy rodzicielskiej (a więc stanu, w którym zakres obowiązków i uprawnień jest taki sam) znajduje się w §1a. Te przesłanki to: zgodny wniosek obojga, przedstawienie porozumienia oraz zasadność oczekiwania, że rodzice będą współdziałać w sprawach dziecka. W projektowanej wersji §1a drugie zdanie ma nową treść. W konsekwencji jedynym kryterium uwzględnienia porozumienia rodziców byłaby zgodność jego ustaleń (brzmienia) z dobrem dziecka, mająca wyłącznie charakter deklaracji¹⁵. Skoro nastąpiłaby zmiana stanu prawnego przez rezygnację z wymagania oceny prawdopodobieństwa współdziałania rodziców to ten element nie byłby już bezwzględnie konieczny dla rozstrzygnięcia sądu. Decydującego znaczenia nabierałaby wola rodziców. Wydaje się, że taka zmiana nie służyłaby dobru wspólnych dzieci rozwodzących się małżonków.

2. Wg projektu model orzeczenia o władzy rodzicielskiej byłby następujący:

- jeżeli małżonkowie (rodzice) osiągnęli porozumienie, a jego treść (brzmienie) jest zgodna z dobrem dziecka (choćby prawdopodobieństwo realizacji

¹⁴ Tak przykładowo W. Stojanowska [w:] W. Stojanowska, M. Kosek, *Nowelizacja prawa rodzinnego. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 91.

¹⁵ Nie trudno wyobrazić sobie „sprawdzony” (akceptowany przez sądy) wzorzec tekstu porozumienia, który zawierałby postanowienia zgodne z abstrakcyjnie ujętym dobrem dziecka.

porozumienia nie było wysokie) sąd jest zobowiązany do orzeczenia w przedmiocie władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem po rozwodzie zgodnie z porozumieniem;

- jeżeli małżonkowie (rodzice) nie osiągnęli porozumienia – o władzy rodzicielskiej i kontaktach z dzieckiem rozstrzyga sąd „uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców”. Trudno przewidzieć, jak interpretowano by znaczenie tego pojęcia, gdyby projekt uchwalono. Jest jednak prawdopodobne, że jako zasadę przyjmowano by, że rodzicom należy pozostawiać władzę rodzicielską w dotychczasowym zakresie (zwykle więc „pełną” i „równą”), a inne rozstrzygnięcie byłoby wyjątkiem od tej zasady,
- powierzenie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców z jednoczesnym ograniczeniem władzy rodzicielskiej drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka mogłoby nastąpić, „jeżeli jego dobro za tym przemawia”. Z uzasadnienia projektu wynika (s. 2), że konflikt między rodzicami nie powinien być przeszkodą dla pozostawienia obojgu rodzicom władzy rodzicielskiej w takim samym zakresie. Byłaby to zasadnicza zmiana stanu prawnego ignorująca dotychczasowe doświadczenie, że konflikt między rodzicami nie sprzyja zgodnemu wykonywaniu „równej” władzy rodzicielskiej.

3. Projekt przewiduje odstępianie od orzeczenia przez sąd w przedmiocie kontaktów rodziców z dzieckiem, „jeżeli stwierdzi że są utrzymywane bez konfliktów”, a rodzice złożyli zgodny wniosek w tej kwestii (art. 58 § 1b k.r.o.). Powoływane badanie sondażowe orzecznictwa w sprawach o rozwód z 2011 r., przeprowadzone w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, wykazało, że jedynie w 25,5% wyroków było zawarte względnie precyzyjne orzeczenie o kontaktach. W większości wyroków sądy wydawały rozstrzygnięcia negatywne („nie orzeka o kontaktach”) lub stwierdzały, że rodzic ma kontakty „nieograniczone”, co należy traktować w istocie, jako brak rozstrzygnięcia. Badanie to dotyczyło spraw, w których orzeczenie zapadło przed wydaniem uchwały składu 7 Sędziów SN, mającej moc zasady prawnej, z dnia 5 czerwca 2012 r., III CZP 72/11¹⁶, iż „porozumienie małżonków o sposobie utrzymywania kontaktów z dzieckiem po rozwodzie nie zwalnia sądu z obowiązku orzeczenia o tych kontaktach w wyroku rozwodowym (art. 58 § 1 k.r.o.)”. Wydaje się,

¹⁶ OSNC 2012, nr 12 poz. 135.

że aktualnie obowiązujący stan prawny w kwestii orzeczenia o kontaktach dobrze chroni interesy zarówno dziecka, jak i rodziców. Wyjątek, o którym mowa w projektowanym §1b artykułu 58 k.r.o. zapewne byłby racjonalny, gdyby jego wprowadzeniu towarzyszyła pewność, że ustalenie „braku konfliktów” będzie w każdym przypadku poprzedzone bardzo dociekliwym postępowaniem. To zaś w świetle badań aktowych wydaje się wątpliwe.